

DZIŚ W NUMERZE

- ☐ POWOŁANO KOMISJĘ DO RESTRUKTURYZACJI ZAKŁADU str. 1
- ☐ SUDETY, PRZYRODA, CZŁOWIEK, KRAJOBRAZ str. 3
- ☐ 30 LAT ZAKŁADOWEJ SEKCJI PZW str. 4
- ☐ PRZED NOWYM SEZONEM W MZKS KARKONOSZE str. 4

* PISMO UKAZUJE SIĘ OD 12 LIPCA 1953 ROKU *

WYCHODZI 3-RAZY W MIESIĄCU * PRENUMERATA MIESIĘCZNA 15 ZŁ



GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEX—CELWISKOZA”

ODOZNACZONA MEDALEM HONOROWYM
„ZA ZASŁUGI DLA MIASTA JELENIEJ GÓRY”

Nr 9 (1090)

30 MARCA 89

ROK XXXVII

PRODUKCJA

W DRUGIEJ DEKADZIE MARCA WYPRODUKOWANO:

- włókna viskozowego ogółem 712 ton, w tym:
włókna standard 210,5 t,
włókna sanitarnego 390,9 t,
argony 110,6 t,
 - dilany 24,8 t.
- Wartość produkcji ogółem wyniosła 460 692 tys. zł.

OD POZĄTKU ROKU WYPRODUKOWANO:

- włókna viskozowego ogółem 5 540,5 tony, co stanowi 93,6% planowanej ilości, w tym:
włókna sanitarnego 3 307 t,
włókna standard 678 t,
argony 1 555,2 t,
 - dilany 236,7 t — 105,2%.
- Wartość produkcji ogółem wyniosła 3 481 399 tys. zł.

PRZY WSPÓLNYM STOLE

CO ZMIEŃC A CO POPRAWIĆ

Z każdym tygodniem rozszerza się tematyka „okrągłego stołu” omawiana w ramach jego zespołów i grup roboczych. Podejmowały bowiem pracę wciąż nowe gremia dyskusyjne oraz zgłaszane były dodatkowe sprawy do rozpatrzenia w czasie obrad. W gąszczu szczegółów zaczyna się już jakby gubić nawet sami uczestnicy, a co dopiero mówić o nas, obserwatorach tej debaty. W lawinie relacji, wypowiedzi i oświadczeń trudno nierzadko zorientować się o co chodzi niektórym stronom „okrągłego stołu” i ich rzecznikom.

Walka na słowa w takich sytuacjach jest nieunikniona — ścierają się przeciwieństwa i przeciwności, zamierzone wizerunki i stanowiska — ale czasami można odnieść wrażenie, że stanowi to, zwłaszcza dla części opozycji, zamierzony z góry sposób postępowania. Wyraża się on między innymi demonstrowaniem niemal wyłącznie ocen krytycznych, zarówno w odniesieniu do historii Polski Ludowej, i to całej bez wyjątku, jak też w takim samym naświetleniu obecnych władz służących reformowaniu gospodarki i państwa.

Zastanówmy się przez chwilę, czy naprawdę nie a nic z naszej powojennej przeszłości i przemian dnia współczesnego nie zasługuje na miano wspólnego doświadczenia? To prawda, mógłby być nieporównanie większy niż jest, ale coś tam udało się zrobić. I to stanowi właśnie podstawę, daje szansę na lepsze niż dotychczas wykorzystanie majątku narodowego i naszego wysiłku, jeśli potrafimy porozumieć się ze sobą, ustalając co i jak zmienić i poprawić w Polsce. Jest to główna idea i główny cel „okrągłego stołu”.

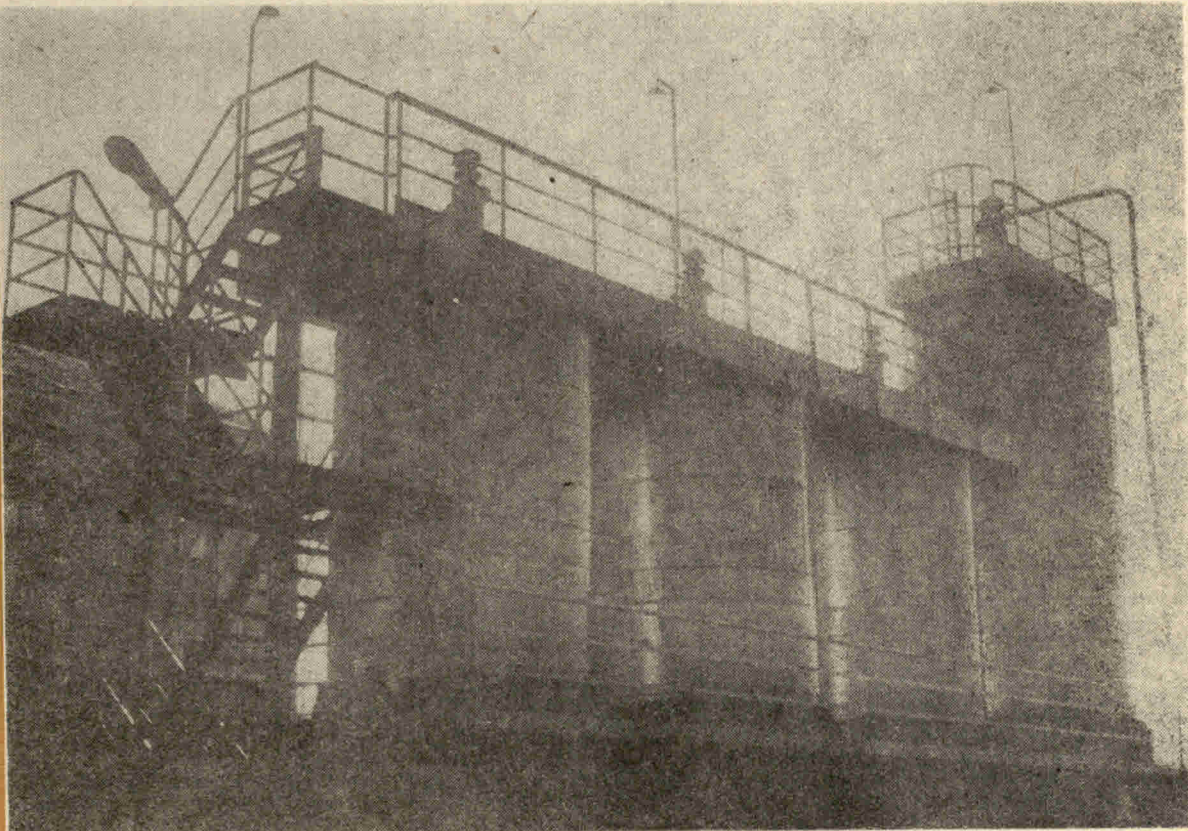
To, co powiedzieliśmy dotychczas na temat przebiegu dyskusji w zespołach i grupach roboczych nie oznacza wcale, iż dominują w niej tendencje zmierzające do zaostreżenia linii podziałów. Nie mniej, a może nawet bardziej widoczne i odczuwalne są dążenia do znalezienia rozwiązań, które odpowiadałyby wszystkim lub większości. I to pozwala żywić nadzieję, że uczestnicy obrad ściśnięci się przy wspólnym stole by zrobić jeszcze więcej miejsca dla ... kompromisu.

ar/t

16 czerwca 1988 roku powołano w naszym przedsiębiorstwie nowy oddział — tworzywa sztuczne. Powstał na bazie istniejących wcześniej budynków, jednak uległy one znacznej modernizacji i dostosowaniu do nowej produkcji.

Widne, czyste hale, zadbane pomieszczenia biurowe i gospodarcze, a także brak wypadków przy pracy, spowodowały, że oddział zdobył za II półrocze 1988 roku puchar przechodni, dyplom a także nagrodę pieniężną w dziedzinie dbałości o bezpieczeństwo i higienę pracy.

Zdj. Z.A. tekst M. Szyb.



POWOŁANO KOMISJĘ DO RESTRUKTURYZACJI ZAKŁADU

Z początkiem roku planowany był przyjazd Ministra Przemysłu mgr inż. Mieczysława Wilczka na spotkanie z dyrektorem i przedstawicielami zakładu. Jednakże do wizyty nie doszło. Natomiast Ministerstwo Przemysłu powołało komisję do restrukturyzacji zakładu, w której skład wejdą przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu, dyrektor przedsiębiorstwa i przewodniczący rady pracowniczej. Rada pracownicza przychyliła się do projektu uruchomienia w Celwiskozie produkcji waty oraz wyrobów pochodnych na bazie mechanicznej obróbki bawełny — a więc praktycznie prawie bez udziału chemii.

10 DNI W ZAKŁADZIE

- * 11.03.1989. Turyści zorganizowali zimową wycieczkę z Karpacza przez Strzechę Akademicką, Odrodzenie do Przesieki.
- * 18.03. Obradowała Rada Pracownicza. Treścią obrad było:
— omówienie sprawozdania z rocznej działalności przedsiębiorstwa,
— zatwierdzenie bilansu,
— zaopiniowanie (wyrażenie zgody) na podjęcie działań zmierzających do tworzenia spółek w naszym przedsiębiorstwie.
- * 18.03. W zakładowej stołówce odbyła się piękna uroczystość zorganizowana przez wędkarzy dla uczczenia 40-lecia Koła Miejskiego PZW, a także 30-lecia Zakładowej Sekcji PZW. Wręczono listy pochwalne i nagrody zasłużonym wędkarzom.
- * 18.03. Przewodniczący związku zawodowego przeprowadził rozmowy z pracownikami oczekującymi na mieszkania zakładowe, zaniepokojonymi niepewną sytuacją zakładu.
- * 19.03. W Jakuszykach rozegrano zawody narciarskie o Puchar Prezesa Spółdzielczości Mieszkaniowej i Spółdzielni Mieszkaniowej w Cieplicach. W zawodach brali udział prawie wszyscy nasi biegacze.

ka

21 marca, zawitała do nas kalendarzowa wiosna. Gdyby nie świętujące tę okoliczność dzieci, nie zauważylibyśmy tego, gdyż zima była zupełnie wiosenna.

W górach, przynajmniej w „naszych” nie zabrakło jednak śniegu. Karkonosze od listopada służyły miłośnikom narciarstwa i wspaniałych zimowych widoków, choć stan naszych lasów jest katastrofalny i za parę lat będzie las tylko na starych mapach i zdjęciach.

Fot. Z. Adamski (a)



XXXV-LECIE DZIAŁALNOŚCI SŁUŻB BHP

Jednolity w całym kraju zakres powoływania i działalności zakładowej służby bezpieczeństwa i higieny pracy wprowadzony został przed 35 laty Uchwałą Prezydium Rządu Nr 592. Rocznicą ta minęła bez zgłoszenia we wrześniu ubiegłego roku. W początkowym okresie działalności tej służby zmierzano do zapewnienia postępu w dziedzinie bhp oraz ograniczanie zagrożeń zawodowych. Z biegiem lat uchwałę tę zastępowano szeregiem nowych aktów prawnych, które z co najmniej kilkoma powodami oceniane są przez jednych jako lepsze od pierwowzoru a przez innych jako gorsze. Nie wdając się w szczegóły rozwiązań przyjętych w poszczególnych aktach prawnych, stwierdzić należy, że wspomniana uchwała wraz z zarządzeniem Przewodniczącego PKPG w tej sprawie, nadała służbie bhp szerokie uprawnienia, które w późniejszym czasie częściowo zmieniono i ograniczono w dostosowaniu do Kodeksu Pracy.

Do podstawowych zadań tej służby zalicza się obecnie organizowanie przedsięwzięć mających na celu zapobieganie zagrożeniom zawodowym oraz działań zmierzających do poprawy warunków pracy stosownie do obowiązujących przepisów i zadań ustalonych przez kierowników zakładów pracy. Przepisy te przewidują też, że odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy ponoszą kierownicy wszystkich jednostek organizacyjnych.

Powołanie służb bhp w przemyśle włókien chemicznych miało wówczas szczególne znaczenie ze względu na pilną konieczność ograniczenia zagrożeń zawodowych. Duże zagrożenia na terenie tej, przedsię-

biorstwa wystąpiły równocześnie z podjęciem produkcji włókien celulozowych w roku 1952 i zwiększyły się w roku 1954 po uruchomieniu celulozowni. Stan ten wynikał bezpośrednio z technologii produkcji oraz konieczności stosowania znacznej ilości surowców o właściwościach toksycznych, żrące-parzących, łatwopalnych i wybuchowych. Szczególnie niekorzystnie uwidoczniło się to wysokimi stężeniami dwusiarczku węgla i siarkowodoru w środowiskach pracy. W następstwie tego występowały u pracowników częste zakażenia oczu siarkowodorem oraz schorzenia zwane zatruciami dwusiarczkiem węgla. Najbardziej niekorzystne warunki pracy występowały wówczas na terenie Włóknieni (Przędzalni), Przygotowni Wiskozy i Stacji Kwasów (Kwaśnej Salii).

Z biegiem lat sytuacja ulegała radykalnej poprawie w wyniku zmniejszenia wielu urządzeń i zapewnienia skuteczniejszej wentylacji mechanicznej na stanowiskach pracy. Pierwsze samodzielne stanowisko inspektora bhp wprowadzono na terenie „Celwiskozy” jeszcze przed ukazaniem się Uchwały 592. Szczególnie duża intensywność działania na tym odcinku pracy nastąpiła po cząstce od 1951 r.

Bezpieczeństwo pracy jest jednym z podstawowych wymogów Kodeksu Pracy, a także wpływa bezpośrednio na wyniki produkcyjne zakładu. Podsumowując 1988 rok, trzeba wspomnieć o statystyce wypadków na stanowiskach pracy. Miało ich miejsce 50, a więc zaobserwowano wyraźny spadek o aż o 30.

(Dokończenie na str. 2)

MEDAL X-LECIA PZW DLA „WSPÓLNEGO CELU”

(Dokończenie ze str. 4)
Na spotkaniu tym gazeta zakładowa „Wspólny Cel” za trzydziestoletni okres popularyzacji wędkarstwa polskiego została nagrodzona Medalem X-lecia Okręgu w Jeleniej Górze oraz została wyróżniona dyplomem 40-lecia i odznaką pamiątkową. Odznaczenie i dyplom wręczył redaktorowi naczelnemu gazety kol. Zbigniewowi Adamskiemu prezes Koła Miejskiego PZW w Jeleniej Górze kol. Jan Kozłowski oraz dyrektor Biura Okręgu kol. Piotr Mierziński życząc dalszej owocnej współpracy z władzami związku. MR(M)



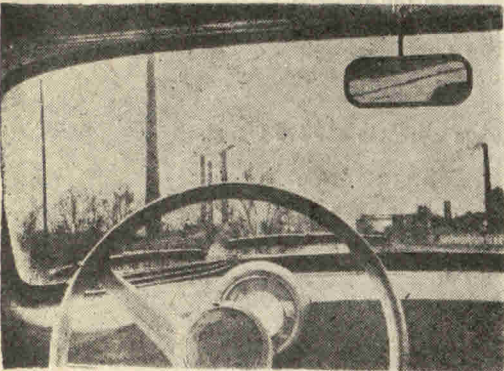
DO CELWISKOZY NIE MOŻNA SIĘ
DODZWONIĆ

W załączonym miejskim autobusie WPK jeden z panów zwraca się drugiemu, a kłopotach z połączeniami telefonicznymi. Maja żona — mówi pracując w „Polfie”. Czasem dzwonię do niej w sprawach domowych. W ostatnim czasie dzwoniłem kilkakrotnie i za każdym razem otrzymywałem natychmiast połączenie. Natomiast, gdy mojej żonie przyszło zadzwonić do mnie do pracy, a pracuję w Celwiskozie, nie mogła otrzymać połączenia. Porównaliśmy 5 ostatnich połączeń, z których ja do firmy żony dodzwoniłem się natychmiast, natomiast na 5 telefonów do Celwiskozy, żona otrzymała jedno po krótkiej chwili, w przypadku drugiego musiała długo czekać, w pozostałych trzech przypadkach nie mogła dodzwonić się w ogóle, mimo że linia była wolna. Wynika z tego jednoznacznie, że na centrali panują dziwne obyczaje, gdyż chyba rzadko telefoniści siedzą przy aparacie. Ciekawe, jak wygląda załatwienie pilnych spraw służbowych. Czyżby „Celwiskozie” nie zależało na interesantach?

Pasażer autobusu (M).

1952-1989 — 37 LAT WYTWÓRNI

WŁÓKIEN CELULOZOWYCH



Do osób, które odegrały decydującą rolę, w rozwoju wytwórni włókien celulozowych należeli: inż. Henryk Vogt — dyrektor budowy, rozruchu i pierwsze-

go okresu eksploatacji wytwórni, Roman Goździk — długoletni kierownik, inż. Jan Sokółowski — długoletni pracownik i racjonalizator, Mieczysław Mako-

wski długoletni główny technolog, będący inicjatorem wielu rozwiązań technologiczno-technicznych, inż. Stanisław Koch, wieloletni kierownik nowatorskich rozwiązań, inż. Stefan Jabłoński — legitymujący się 30-letnim stażem pracy przy produkcji włókien celulozowych i zajmujący różne stanowiska (od zmianowego do głównego technologa), racjonalizator mający na swoim koncie poważne osiągnięcia w ZWCH „Chemiteks-Celwiskoza”, Wiesław Podolak wieloletni doświadczonego kierownik, najpierw oddziału a potem wytwórni, inż. Irena Grata — technolog i racjonalizator o długim doświadczeniu zawodowym.

(M).

SŁOWNIK REFORMY GOSPODARCZEJ

PRODUKCJA

Przedstawione w poprzednich odcinkach SŁOWNIKA definicje: towaru, usługi, wartości i zysku są pochodnymi produkcji. Człowiek dążąc do zaspokojenia swoich potrzeb, wykorzystuje zasoby przyrody tworząc z nich dobra materialne i osiągając z tej działalności zysk. PRODUKCJA jest więc pracą ludzką, mającą na celu wytworzenia produktów, zaspokajających nasze potrzeby.

Praca, zastosowana w produkcji posługuje się dwoma rodzajami środków materialnych: przedmiotami pracy — czyli dobrami dostarczonymi przez przyrodę, są to surowce, oraz narzędziami pracy.

W nauce ekonomii, zarówno przedmioty jak i narzędzia pracy nazywane są środkami produkcji. Ilość pracy włożonej w proces produkcyjny oraz zużytych środków produkcji określa się mianem nakładu pracy. Wielkość zaś tego nakładu na jednostkę

wytworzonego produktu mówi o wydajności pracy. Jej zwiększenie najczęściej łączy się z poziomem technicznego wyposażenia procesu produkcyjnego oraz systemem organizacji procesu produkcji.

Produkcja najogólniej biorąc dzieli się na dwa zasadnicze działy: dział I — produkcja środków produkcji oraz dział II — reprodukcja rozszerzonej.

O tempie wzrostu gospodarczego i poziomie życia decydują relacje pomiędzy nakładami na dział I i II. Jak dotychczas nie udało się nam zapewnić właściwych relacji pomiędzy nakładami inwestycyjnymi na oba działy. Rzecz bowiem w tym, że preferencje dla reprodukcji rozszerzonej przyspieszają tempo rozwoju gospodarczego kosztem konsumpcji. Natomiast szybszy rozwój reprodukcji prostej, czyli działu II ogranicza postęp gospodarczy. W przypadku Polski — zaniechanie została wyraźnie produkcja środków konsumpcji.

rak(t)

WIOSENNY RAJD SZKOLNY

W bieżącym roku trudno było oddzielić okres zimowy, od dnia w którym nadeszła wiosna, gdyż prawdę mówiąc trwa ona już od wielu tygodni. Nie zrażając się anomaliami pogody młodzież zasadniczej szkoły zawodowej w dniu 21 marca dwoma autokarami udała się w teren, by w nurtach Bobru utopić tradycyjną Marzannę i powitać wiosnę.

Tegoroczny rajd wiosenny przygotowany przez Zakładowy Oddział PTTK i szkołę prowadził do Sokolskich Gór. W Wojanowie nad Bobrem, spalono i utopiono Marzannę, a następnie pod kierunkiem czterech przewodników sudeckich cała brać szkolna wyruszyła w teren.

Sokołe Góry, a szczególnie ich bliźniacze stoki — Krzyżna Góra (654 m n.p.m.) oraz Sokółka (642 m n.p.m.) widoczne z całej Kotliny Jeleniogórskiej, należą do

jednych z najlepszych punktów widokowych Sudetów. Można stamtąd oglądać całe Karkonosze, Rudawy Janowickie i Kotlinę Jeleniogórską.

Jedną z tras rajdu wiodła na Krzyżną Górę, która nazwę swą wywodzi od żelaznego wysokiego na 7 m krzyża zamocowanego tam w 1830 roku. Między Krzyżną Skalą a Zamkowym Skłami młodzież mogła obejrzeć resztki murów zamku Sokółka i zapoznać się z jego historią. Następnie przeszła obok malowniczo go drewnianego schroniska Szwajcarka położonego na stoku Krzyżnej Góry, które powstało w 1823 roku jako leśniczówka, młodzież udała się w kierunku Karpnika, gdzie zbierały się wszystkie trasy rajdu. Tam po spożyciu smażonych nad ogniskiem kiełbasek zakończyła się pierwsza w bieżącym roku kalendaryzowa wyprawa naszych uczniów.

RB (M)

DUŻA PRZYSZŁOŚĆ PRZED TWORZYWAMI



Rozruch produkcyjny tworzyw sztucznych trwa zaledwie kilka miesięcy, a już wytworzony przez nie produkt (dane za rok ubiegły) tj. 12 448 kg kształtek został sprzedany za łączną sumę 49 mln 556 tys. zł. Oddział ten ma przed sobą dużą przyszłość ze względu na szeroki asortyment produkcji i duże zapotrzebowanie produkowanych wyrobów. Wszystkie te czynniki powodują duże zainteresowanie produkcją nie tylko władz zakładu ale także czynników rządowych, które wzywały ten oddział.

Zdj. Z. A. tekst. M. Szyb.

PRACOWAĆ BEZPIECZNIEJ TO PRACOWAĆ LEPIEJ

WIOSENNE PORZĄDKI

Już do tradycji należy, że przed świętami Wielkanocnymi dokonuje się generalnych porządków w domu i miejscu pracy.

Porządki te polegają przeważnie na sprzątaniu, trzepaniu dywanów, myciu okien itp.

Najbardziej do tych porządków angażują się panie, być może dla tego, że mają większe poczucie estetyki.

W naszym zakładzie okres przedświąteczny również jest wykorzystywany m.in. na sprzątanie stanowisk pracy, pomieszczeń, a czasami i ulic zakładowych. Prace te są wykonywane różnymi siłami, najczęściej robią to gospodarze obiektów socjalnych, czasami pracownicy tam zatrudnieni, a bardzo często robią to młodzież z przyzakładowej szkoły zawodowej.

Jeżeli młodzież to robiła w miejscu nauki zawodu i pod nadzorem nauczyciela, to wszystko w porządku, ale często wykorzystywano ją m. in. do mycia okien w różnych biurach, co było niezgodne z przepisami bezpieczeństwa pracy.

W ubiegłym roku kierownik działu bhp zabronił wykorzystania młodzieży szkolnej do prac porządko-

wych poza miejscem nauki zawodu. Wszystkim pracownikom należy stwarzać bezpieczne warunki pracy, ale młodzieży szkolnej szczególnie.

Mimo profilaktyki bhp i zabiegów organizacyjnych wypadki przy pracy jednak zdarzają się.

W dniu 17 marca Ob. Stanisława F. zatrudniona na stanowisku gospodarza obiektu socjalnego oddziału belowacek postanowiła umyć okno na parterze klatki schodowej. Mycie okna wykonywała stojąc na stabilnym i masywnym krześle. Mimo to w pewnym momencie straciła równowagę i spadła z krzesła uderzając głową o posadzkę betonową. Uderzenie okazało się fatalne, bo straciła przytomność, którą odzyskała dopiero na łóżku szpitalnym.

W wyniku prześwietlenia głowy lekarz stwierdził złamanie podstawy czaszki.

Co prawda w tej chwili już nie ma zagrożenia życia, ale poszkodowana zostanie jeszcze długo na leżeniu.

Niech ten wypadek będzie ostrzegą dla wszystkich, aby nie lekceważyć organizacji prac porządkowych.

S. Kawiako (a)

XXXV LAT

BHP

(Dokończenie ze str. 1)

Absencja chorobowa z tego tytułu wyniosła ogółem 1329 dni, w poprzednim roku 2259. Nie zaistniały wypadki szczególnie ciężkie w skutkach. Główną przyczyną wypadkowości jest, jak zwykle, nieprzestrzeżenie przepisów i zasad bhp. W mniejszym stopniu przyczyniły się do tego takie okoliczności jak: zły stan urządzeń, nieprawidłowa organizacja pracy, brak przeszkolenia, brak nadzoru oraz w jednym przypadku alkohol. Wśród czynników powodujących obrażenia, dominowały w dalszym ciągu materiały niebezpieczne, w tym głównie: roztwory tłu sodego, kwasu siarkowego i wiskezy. Tego rodzaju czynniki spowodowały obrażenia aż w 17 przypadkach, w tym w ośmiu były to oparzenia oczu. Jest to zjawisko tym bardziej niepokojące, że świadczy o niestosowaniu istniejących w zakładzie ochron osobistych, takich jak chociażby okulary ochronne.

Szczególnie dużo wypadków miało miejsce na terenie włókiarni, bo aż 17 oraz na oddziale alkaliczacji — 11. W wyniku dobrej działalności prewencyjnej wypadków przy pracy nie było w oddziałach elany, elastonu, tworzyw sztucznych, na stacji kwasów, jak również w laboratoriach i wydziale głównego pomiarowca. Te korzystne wyniki uzyskane zostały ostatnio dużą ilością wypadków zaistniałych już w roku bieżącym wśród pracowników wydziału remontowego i włókiarni. Na podstawie materiałów działu BHP

(M)

PRAWO PRACY W PRAKTYCE

JEDNORAZOWE ODSZKODOWANIE

Przed kilku laty pracownik uległ poważnemu wypadkowi przy pracy. Z tytułu tego wypadku zaliczony został do II grupy inwalidów. Otrzymał też od zakładu pracy jednorazowe odszkodowanie. Ale w listopadzie ub. roku — w związku z pogorszeniem się stanu zdrowia — komisja lekarska zaliczyła go do pierwszej grupy inwalidów z uwagi na ogólny stan zdrowia utrzymujący II grupę inwalidztwa z tytułu wypadku przy pracy.

Czy w związku z tym — pyta nas Czytelnik — przysługuje mu jakieś dodatkowe odszkodowanie, a jeżeli tak — to jakie?

Prawo do jednorazowego odszkodowania, przewidzianego ustawą wypadkową z 12. VI. 1975 r. (Dz. U. z 1983 r. nr 30, poz. 144) nie zależy od grupy inwalidztwa, orzeczonej przez komisję lekarską ZUS. Jednorazowe odszkodowanie przysługuje wówczas, gdy komisja lekarska orzeknie trwałość (to jest nie rokującą poprawy) lub nie trwałość (na okres ponad 6 miesięcy) uszkodzeń na zdrowiu, będących następstwem wypadku przy pracy, lub choroby zawodowej. Stopień zaś tego uszkodzenia ustala się w procentach. Im wyższy procent orzeczonego trwałego lub nie trwałego uszkodzenia na zdrowiu, tym wyższa kwota jednorazowego odszkodowania.

Z dniem 1. I. 1989 r. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z 8. VIII. 1988 r. (Dz. U. nr 29, poz. 199), które podwyższyło kwotę jednorazowego odszkodowania za każdy procent uszkodzenia na zdrowiu do 10 tys. zł. przy czym nie może być niższe niż 40 tys. zł. Ponadto, w razie stwierdzenia uszkodzenia na zdrowiu inwalidów (ale tylko — to ważne — z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej) odszkodowanie zwiększa się o 200 tys. zł. Te stawki mają zastosowanie do tych osób, których uszkodzenie na zdrowiu zostało stwierdzone w okresie po 1. I. 1989 r.

Innymi słowy, decyduje data badania przez komisję lekarską ZUS, ustalającą uszkodzenie na zdrowiu i jego procent. Poprzednio zaś, poczynając od 1. IX. 1986 r. (w razie stwierdzenia uszkodzenia na zdrowiu orzeczonego w okresie od 1. IX. 1986 roku do 31. XII. 1988 r.) stawka jednorazowego odszkodowania za 1 procent uszkodzenia na zdrowiu wynosiła 2500 zł, nie mniej niż 10 tys. zł oraz w razie zali-

czenia do I. grupy inwalidów (z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej) przysługiwało dodatkowo 50 tys. zł.

Takie są — z grubsza biorąc — zasady dotyczące jednorazowego odszkodowania, ustalone wspomnianą ustawą wypadkową z 12. VI. 1975 r. Ale art. 11 tej ustawy przewiduje zwiększenie odszkodowania. Przysługuje ono wówczas, gdy uszkodzenie na zdrowiu z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej ulega zwiększeniu co najmniej o 10 procent w stosunku do tego, który był podstawą przyznania jednorazowego odszkodowania. A więc przykładowo: w razie przyznania np. w 1987 roku jednorazowego odszkodowania w wysokości 30 procent, poszkodowany będzie miał prawo do „uzupełniającego” odszkodowania, jeżeli np. w lutym 1989 r. komisja lekarska ZUS orzekłaby zwiększenie uszkodzenia na zdrowiu do 45 procent. To dodatkowe odszkodowanie wyniosłoby 150 tys. zł (15x10).

Uwagi te były niezbędne, by ustosunkować się do sformułowanego na wstępie pytania. Otóż zaliczenie do I grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia zapewnia mu z całą pewnością prawo do dodatku pielęgnacyjnego do renty. Od 1. I. 1989 r. wynosi on 4.950 zł. Natomiast w celu ustalenia jego prawa do ewentualnego „uzupełniającego” odszkodowania niezbędne byłoby orzeczenie komisji lekarskiej ZUS określające (w procentach) obecny stopień trwałego uszkodzenia na zdrowiu. Gdyby wyniósł on co najmniej 10 procent więcej, niż przed kilku laty (gdy wypłacono jednorazowe odszkodowanie), Czytelnikowi przysługiwałoby odszkodowanie uzupełniające. Wypłacił je powinien zakład pracy, w którym zdarzył się wypadek, skoro pierwsze odszkodowanie wypłacił ten zakład. Dodajmy, że pracownikom zakładów nieubezpieczonych jednorazowe odszkodowanie przysługuje od ZUS-u.

I jeszcze kwestia zwiększonego odszkodowania o 200 tys. zł. Mimo zaliczenia do I grupy, ta kwota Czytelnikowi nie przysługuje. Przyczyną inwalidztwa I grupy nie były bowiem następstwa wypadku przy pracy. A tylko inwalidztwa I grupy z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej uprawnia do tego 200-tysięcznego zwiększenia odszkodowania.

ar/t

▲ ANGAŻE

▲ PRZENIESIENIA

▲ ZWOLNIENIA

Na czas choroby Ob. mgr Kazimierza Łątki, z dniem 20 marca 1989 r. powierzam Ob. mgr inż. Wandzie Trzeciak obowiązki Zastępcy dyrektora d/s ekonomiczno-pracowniczych, określonych w Regulaminie Organizacyjnym Przedsiębiorstwa oraz Księdze Służb.

Na okres czasowych nieobecności Ob. mgr Marka Roszaka — Zastępcy dyrektora d/s innowacyjnowdrożeniowych — Ob. mgr Jacek Makowski zastępuje w/w pełniąc funkcję kierownika pionu d/s innowacyjnowdrożeniowych.

Dyrektor
(—) mgr S. Bogusz

PROPONOWANE
ZMIANY W PRAWIE
PRACY I PRZEPISACH
EMERYTALNYCH

Zmieniając się z dnia na dzień nasze życie społeczne a także przebieg reform gospodarczych wymagają dostosowania prawa pracy do nowo zaistniałej sytuacji gospodarczej kraju. Jak podaje „Rzeczpospolita” proponuje się pracownikom likwidowanych przedsiębiorstw możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę w dwóch przypadkach, po osiągnięciu co najmniej 35 lat pracy dla kobiet oraz 40 lat pracy dla mężczyzn bez względu na wiek, albo po osiągnięciu stażu co najmniej 20 lat pracy w przypadku kobiet i 25 lat pracy w przypadku mężczyzn przy równoczesnym osiągnięciu wieku, który byłby niższy od emerytalnego, ale nie o więcej niż o 5 lat. W tym drugim przypadku podstawa wymiaru emerytury byłaby obniżona o 3,5% za każdy rok brakujący do wieku emerytalnego. Opinię o projekcie poprawki do Ustawy emerytalnej wypracuje powołana przez posłów komisja.

(M)

PRAWNIK ODPOWIADA

ILE MOŻE ZAROBIĆ
EMERYT I RENCISTA

Od lat związki zawodowe w imieniu emerytów i rencistów domagają się, aby każdy spośród nich, jeśli znalazł pracę odpowiednią jego zdrowiu i wydolności — mógł ją spokojnie podjąć. Bez obawy, że ZUS „zawiesi” wypłatę emerytury lub renty.

Do takiego idealnego stanu rzeczy jeszcze nie doszło, choć ZUS o tym polajennie marzy. „Armia” emerytów i rencistów liczy już 7 milionów, a następujące nieraz co kilka miesięcy podwyżki świadczeń powodują, że wykonać trzeba było — na przykład w zeszłym roku — ponad 40 milionów przeleceń! Tak więc operacje pod hasłem: „Komu zawiesić wypłatę emerytury i renty?” — są nie lada dodatkowym obciążeniem dla ZUS. W dodatku nie zawsze i nie w każdym rejonie kraju liczydła można już zastąpić komputerem...

Coraz więcej jest jednak udogodnień, ułatwiających życie i ZUS i emerytom. Od 1 stycznia „bezpieczny” dla nich roczny zarobek stanowi 12-krotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce społecznej w poprzednim roku. Tak więc w bieżącym roku będzie to 636 tysięcy złotych, gdyż przeciętne wynagrodzenie w zeszłym roku wyniosło 53 tysiące złotych.

To ograniczenie dotyczy rencistów, inwalidów oraz tych, którzy przeszli na wcześniejszą emeryturę. Kobiety „po sześćdziesiątce” i mężczyźni, którzy ukończyli 65 lat, mogą się nie przejmować żadnymi ograniczeniami kwotowymi. One ich już nie dotyczą.

Warto też zwrócić do zarządcy ministra pracy i polityki społecznej z 24 listopada 1987 roku, zawierającego wykaz zawodów, których ograniczenia zarobkowe nie dotyczą. Robotniczych zawodów jest w wykazie 38, a nierobotniczych — 13. W tym roku wykazy te będą dalej rozszerzane. Jedynym warunkiem, którego wszyscy muszą przestrzegać, jest niepełny wymiar czasu pracy.

ar/t

**ZOSTAŃ
KORESPONDENTEM
GAZETY
I PISZ DO NAS
W SPRAWACH
ZAKŁADU**

GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEKS-CELWISKOZA” „WSPÓLNY CEL” w Jeleniej Górze, ul. K. Młarki 42, tel. 240-21, wewn. 458. Odznaczony „Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików”, Medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samobrony”, „Za zasługi dla rozwoju wędkarstwa” odznaką „Zasłużony dla Celwiskozy” i odznaką „Racjonalizator Produkcji”. Redaguje kolegium w składzie: ZBIGNIEW ADAMSKI — red. nac., ANNA BILIŃSKA red. techn., RYSZARD BOROWSKI — przewodn. Rady Program., STANISŁAW GŁOGOWSKI, STANISŁAW KAWIAKO, MARIUSZ MAJSKI, ROMAN MAŁECKI, MARIOLA SZYBAŁSKA — sekr. red.,

DZG JG 2711-2-0598/89 2000 A3x2 F-19

KRÓTKO O WSZYSTKIM ★ KRÓTKO O WSZYSTKIM ★ KRÓTKO O WSZYSTKIM

ZAPISY DO ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

Zapisy do Zasadniczej Szkoły Zawodowej już trwają. W chwili obecnej w wielu rodzinach mających dzieci w ósmej klasie trwa dyskusja nad wyborem szkoły ponadpodstawowej. Wybór ten na pewno nie jest łatwy, gdyż wiąże się ze sprawą decydującą o losach całego życia, dlatego należy dokonać go z całą świadomością uwzględniając zamiłowania, chęci i predyspozycje.

W tym numerze „Wspólnego Celu” pragniemy poinformować zainteresowanych, że w nadchodzącym roku szkolnym 1989/90 w naszej przyzakładowej szkole zawodowej będziemy kształcić młodzież w następujących kierunkach:

- sterowniczy procesów chemicznych,
- ślusarz mechaniczny,
- elektromechanik,
- operator maszyn przędzących wełnę (praktyczna nauka zawodu w zakładach „Anilux”).

Kandydaci do pierwszej klasy składają w sekretariacie szkoły (tel. 240-21 wew. 400) następujące dokumenty: podanie, życiorys, kwestionariusz osobowy, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, trzy zdjęcia, skierowanie z Wydziału Zatrudnienia, świadectwo zdrowia z aktualnymi wynikami badań lekarskich.

W trakcie nauki uczniowie w zależności od osiągniętych wyników otrzymują następujące wynagrodzenie miesięczne:

- w klasie I w wysokości 5300—5500 zł
 - w klasie II w wysokości 5650—5950 zł
 - w klasie III w wysokości 6450—6750 zł
- oraz premię regulaminową w wysokości do 20%, podstawowego wynagrodzenia.

RB(M)

WOLNE MIEJSCA PRACY W OKRESIE OD 20.03.1989—19.04.1989 R.

STANOWISKA ROBOTNICZE DLA MĘŻCZYZN

aparatury procesów chemicznych, maszynista kotła, maszynista turbin, maszynista urządzeń ciepłowniczych, maszyn, stacji pomp i filtrów (odżulanie), wartownik, laborant, mechanik sprzętu zmechanizowanego, mechanik silników spalinowych, ustawiacz (manewrowy), maszynista lokomotywy spalinowej, dyżurny ruchu, elektryk, elektronik, murarz, monter urządzeń łącznościowych, ślusarz, spawacz, ślusarz-sprawca, tokarz, frezer, ślusarz remontowy maszyn i obrabiarek, robotnik magazynowy, maszynista stacji pomp wodociągowych, kierowca z I kategorią prawa jazdy,

STANOWISKA ROBOTNICZE DLA KOBIEC

aparatura procesów chemicznych, laborantka, wydawca posiłków, gospodarz obiektu socjalnego, kucharz, pomoc kuchenna.

STANOWISKA NIEROBOTNICZE

mistrz produkcji, kierownik Działu Konstrukcyjnego, samodzielny konstruktor, dyspozytor zmiany służby energetycznej, samodzielny referent księgowości, samodzielny referent zaopatrzenia, specjalista zarządzania, specjalista technolog, kalkulator żywności, mistrz mechanik, specjalista działu ekonomicznego, dyspozytor zakładu.

★ Z KRONIKI ZAKŁADU ★



Tradycją w naszym zakładzie są spotkania u schyłku starego roku kalendarzowego, członków Rady Pracowniczej i przedstawicieli organizacji związkowej i partyjnej z dyrekcją przedsiębiorstwa.

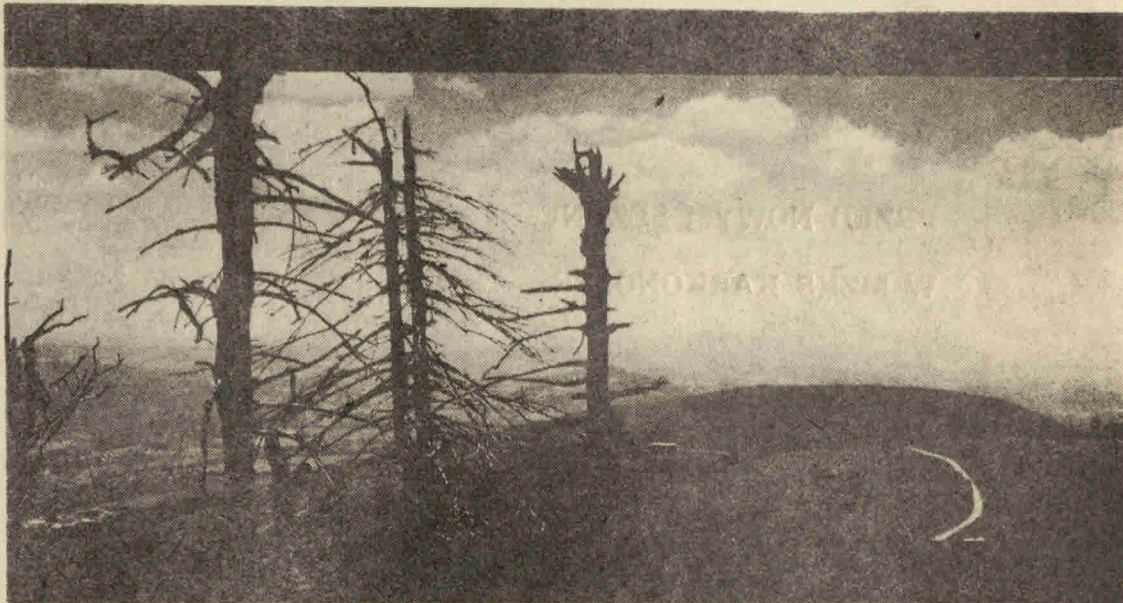
Bardziej kameralny charakter mają spotkania noworoczne emerytów i rencistów. Nasi byli pracownicy żyją nadal sprawami „Celwiskozy”, a spotkania z dyrektorem i przewodniczącym związku zawodowego oraz wzajemne kontakty pozwalają im czuć się nadal celwiskozową rodziną.

Fot. Z. Adamski (a)

WYSTAWA POKONKURSOWA „SUDETY ★ PRZYRODA ★ CZŁOWIEK ★ KRAJOBRAZ”

w fotografii — czynna jest w Muzeum Walki i Pracy w Jeleniej Górze-Cieplicach do końca kwietnia br.

Fot. Z. Adamski



SUDETY ★ PRZYRODA ★ CZŁOWIEK ★ KRAJOBRAZ

Naczelnym celem fotografii krajoznawczej jest prowadzenie zorganizowanego dokumentowania zasobów historycznych, przyrodniczych i kulturowych naszego kraju. Ma bowiem przekazać polonim rzeczywistość, a nam żyjącym współcześnie, uzmystowić pewne procesy, których jesteśmy mimowolnymi świadkami, a nie przywiązujemy do nich odpowiedniego znaczenia.

Podkomisja Fotografii Krajoznawczej ZW PTTK oraz ZW LOP w Jeleniej Górze zorganizowali konkurs fotograficzny dla amatorów, który w swoim zamierzeniu miał spełniać rolę integracyjną w jeleniogórskim środowisku uprawiającym amatorską fotografię, oraz przedstawić szerzej niż do tej pory miało to miejsce, problematykę związaną z udziałem człowieka w samodzielnym życiu gór sudeckich.

Nie od dziś wiadomo, że rozległe pasma tych gór narażone są na niekorzystny wpływ atmosferyczny, w której znajdują się wszelkie możliwe substancje, powszech-

nie uważane za szkodliwe dla zdrowia. W niektórych partiach starodrzew jest już tak wyniszczony, że trzeba było ogłosić te tereny za objęte klęską ekologiczną. Aby nie być gołosłownym, przypomnę tylko, że pasmo Rudaw Janowickich przypomina smutne cmentarzysko drzew, których smutne szczątki krzyczą wręcz, dopominając się o podjęcie natychmiastowych działań chroniących przyrodę przed dalszą degradacją.

Głównym przesłaniem wystawy jest chęć uzmystowienia faktu, że człowiek jest integralną częścią przyrody, stanowi jej elementarną część. Występując przeciwko niej występujemy przeciwko sobie.

Życie lasów sudeckich przedstawił Mirosław Rogowski. Za pracę pt. „Buki w słońcu” i „Korzenie” otrzymał I nagrodę. Przedstawiają pierwotny drzewostan mieszany, którego relikty można jeszcze spotkać właśnie w Karkonoszach.

Szczególnie wyraziście przedstawił sytuację lasów karkonoskich Zbigniew Adam-

ski umieszczając w swoim zestawie fotografii zdjęcie zatytułowane „Ginący las — Chojnik” oraz Kazimierz Dobrucki swoimi zdjęciami: „Karczowisko”, „Droga na cmentarzysko” i „Było drzewo”.

II nagrodę za „Zimową grafikę” otrzymał Wacław Markiewicz zaś III Paweł Janczaruk za pracę pt. „Strzecha Akademicka we mgle”. Wyróżnienia otrzymali: „Wschód w dolinie Niedzwizdy” Zbigniew Adamski i Ryszard Brawiński za pracę „XXX”.

Oprócz zdjęć ukazujących piękno górskiego krajobrazu i zniszczenia jakie zostały w nim poczynione fotograficy przedstawiają także zdjęcia m.in. z akcji znakowania szlaków górskich. Fotografie tego typu pokazał Kazimierz Dobrucki dając im tytuł „Porządk” w Górach Izerskich”.

Człowiek stara się podporządkować przyrodę z całym swoim uporem, zmienia to, co od wieków było niezmiennie. Było bowiem tak skonstruowane, aby służyło jak najlepiej zamieszkującą ziemię istotą. W niektórych sferach zmiany poszły tak daleko, że obecnie nie są już do naprawienia. Powstał dystans między przyrodą a cywilizacją. Marek Perzyński

KONSTANCJA

Powieści Lilian Seymour-Tulasiewicz cieszyły się zawsze dużym zainteresowaniem czytelników. Może sprawiał to specyficzny klimat amerykańskiej polonii wśród której żyła autorka, a której zachowania przeniosła na karty swych powieści. Bohaterka Tulasiewicz to dziewczyna wywodząca się z biednych środowisk emigracji polskiej, które nie chciane przez rodziców borykających się z biedą, wyrastają na istoty samodzielne i zaprawione w walce z losem. Są piękne, dyscyplinowane, i inteligentne, trochę

jak baśniowy Kopciuszek, który wraz ze zmianą szaty stawał się istotą pełną cnót i czaru. Mają ogromne wzięcie u mężczyzn, tak im bowiem autorka wyznacza rolę, ale pragną przede wszystkim zrealizować swe życiowe ambicje stania się kimś znaczącym.

Konstancja, tytułowa bohaterka, ma trochę powikłany życiorys. Po śmierci matki zostaje z dwójką braci zdana na opiekę ojca, lecz ten porzuca dzieci, sam uciekając w poszukiwaniu lepszego i łatwiejszego chleba. Hartowi ducha i okolicznościom losu (podobnie jak bohaterki Rodziewiczówny) zawdzięcza Kon-

stancja swą poprawę bytu, odbycie studia i małżeństwo.

Radziłabym ewentualnej czytelniczce (gdyż książka jest głównie do niej skierowana) nie brać na serio perypetii bohaterów powieści. Wszak to tylko bajka, choć ubrana w trochę uwspółcześnione realia. Jest to lekka lektura na wieczorną godzinę, między łykiem kawy a zerknięciem w ekran telewizora.

Mariola Szybalska

Lilian Seymour-Tulasiewicz:
Konstancja. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1973.

PRIMA APRILIS

(fragmenty)

Dzień dobry jeszcze ci zasylam, pani!
Miej ten ostatni już ode mnie bilet.
Ach, co ja słyszę? serce tkliwie rani
Okropny sztylet.

Słysz, iż moja (już nie moja, widzę)
Korynna czyni zdradę mej czułości.
Innemu sprzyja! Już po naszej lidze,
Już po miłości!

Cóż teraz pocznę? Co za sposób może
Służyć za folę i żalu, i męki?
Cofnę się rychło i kiedy chcesz złożę
Natychmiast dzięki.

Cóż mam się lękać nowej serca wojny,
I w podejrzeniu mieć chęci niepewne,—
Wolę raz usnąć umysł niespokojny
I czuća rzewne.

Rzucam twe progi, niechaj będą temu
Otwarte, co jest miłszy ci ode mnie.
Już mnie nie ujrzą więcej. A to czemu?
Zdradzam wzajemnie.

Cóż to? Korynno! uwierzyłaś sądzę?
Ach, błędzisz, pani, jako i ja błędzę.
Oto masz dzisiaj dzień pierwszy Apryla,
Co nas omyla.

Franciszek Dionizy Książnik



Fot. Z. Adamski



WŁADYŚLAW ŻMUDA NADZIEJA JELENIOGÓRSKIEJ PIŁKI

W „Przeglądzie Sportowym” ukazał się wywiad ze znakomitym polskim piłkarzem — czterokrotnym uczestnikiem mistrzostw świata — Władysławem Żmudą. Pan Władysław Żmuda — jak wszyscy kibice wiedzą, grał we włoskiej zawodowej drużynie Cremona. Tam zakończył swą bogatą karierę sportową. Obecnie prowadzi szkołę piłkarską młodzieży we Włoszech i jest w Komitecie Organizacyjnym mistrzostw świata w piłce nożnej, które, jak wiemy, odbędą się w 1990 roku we Włoszech.

W końcowej fazie wywiadu, na pytanie dziennikarza czy — i kiedy wróci do Polski — pan Żmuda odpowiedział, że kończy budowę domu w Jeleniej Górze (p. Władysław ma żonę Jeleniogórkę) i wróci do kraju i naszego miasta, i nie wyklucza, że weźmie się za trenerkę. Jest to radosna wiadomość dla kibiców piłki nożnej w Jeleniej Górze. Wiemy, że inne nazwiska przyciągają jak magnes, i jeśli tak się stanie, jak podaje „Przegląd

Sportowy”, może kiedyś słynny międzynarodowy odbuduje jeleniogórską piłkę nożną, na co wszyscy czekamy.

Pamiętam, że inny słynny trener — nie piłki, a kolarstwa — pan Edward Olejniczak w latach sześćdziesiątych potrafił wychować silny zespół seniorów, z którymi rządził na wyścigach na terenie całego kraju. Pozwól sobie ich wymienić: śp. Krzysztof Godlewski — talent na miarę R. Szurkowskiego, Janek Spychała, Władysław Roman, Bogdan Langiewicz — uczestnik mistrzostw świata, Nowakowski, Bielecki, Leško. To była „paka” na młode talenty naszych zespołów jak „Legia” Warszawa, „Dolmel” Wrocław i w pewnym okresie „Gwardia” Katowice.

Niech kibice piłkarscy uzbroją się w cierpliwość, a za dwa lata, być może wcześniej, ta sensacyjna wiadomość spełni się.

Mag(a)

POD PARAGRAFEM

BESTIALSKI NAPAD

Bestialskie napady na samotnych przechodniów nie należą do rzadkości. Smutne jest to, że coraz częściej słyszy się o tego rodzaju przypadkach. Sprawa, o której piszę, należy do rzędu tego rodzaju przestępstw.

W dniu 12 grudnia ubiegłego roku Prokurator Rejonowy w Lubaniu Śląskim skierował akt oskarżenia przeciwko Krzysztofowi Cz., dwudziestoletniemu mechanikowi samochodowemu, odbywającemu aktualnie służbę wojskową w ZOMO we Wrocławiu, nie karanemu i Dariuszowi P., 19-letniemu kawalerowi, z zawodu tókarzowi, zatrudnionemu w ZMIS-Luban, nie karanemu. Wyżej wymienieni w dniu 7 października 1988 roku bez uzasadnionego powodu

z rażącym lekceważeniem podstawowych zasad obowiązującego porządku prawnego, wspólnie pobili Eugeniusza Kordeckiego, kopiąc go i uderzając pięściami po całym ciele, a następnie zrzucili go z wiaduktu o wysokości 8 metrów na porośniętą trawą pobocze torowiska, czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia. Poszkodowany doznał obrażeń ciała, łokcia i twarzy. Postanowieniem Prokuratora Rejonowego w Lubaniu Śląskim Krzysztof Cz. i Dariusz P. zostali tymczasowo aresztowani.

(Na podstawie Serwisu Prokuratury Wojewódzkiej M.)

ROZRYWKI POD REDAKCJĄ J. NAWOJSKIEGO UMYSŁOWE

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

1. schadzka czarownic, 5. kawon, 9. jeden z trzech muszkieterów, 11. furia, 12. kobieta lekkich obyczajów, kokota, 13. dzień się budzi, 15. tropikalny szal, 17. zdenerwowanie przed występem artystycznym, 18. dwanaście tuzinów, 21. czworokąt o równych bokach, którego kąty naprzeciwległe są równe, 24. przyprawa do potraw, 27. wodorost morski, 28. lewy dopływ Wisły, 29. metal ziem rzadkich, 30. kamień piekielny.

PIONOWO:

1. towarzyszył Nel, 2. bokobrody, 3. macna karta, 4. pierwiastek promieniotwórczy, 5. imię Cyganki z „Chaty za wsią”, 6.

skaleczenie, 7. fuhrzane podbicie płaszcza, 8. informacyjny na drodze, 10. rozrusznik, 11. toastowe wino, 14. ukrop, 16. najcięższy metal, występujący razem z platyną, 18. selenit lub alabaster, 19. halucynacja, 20. skandynawska legenda, 21. przedporcie, 22. koniec dachu, 23. męski sport, 25. wqówz, parów, 26. egipska rzeka. Rozwiązanie krzyżówki należy nadsyłać do redakcji do dnia 20 marca '89 roku. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie rozlosowany zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 5/89.

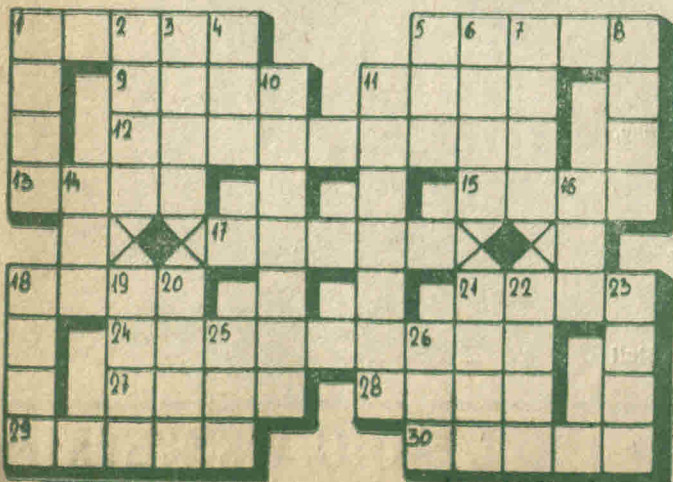
POZIOMO:

surugat, ametyst, satrapa, fraszka, Katerla, reklama.

PIONOWO:

seans, rdost, gryka, tetra, akr, Rus, pąk, fakir, antyk, Zorba, Akaba.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie bon książkowy wylosowała Joanna Izdebska z biblioteki bibliotecznej.



WITAMY UCZESTNIKÓW JUBILEUSZOWEGO SPOTKANIA Z OKAZJI 40-LECIA KOŁA PZW W JELENIEJ GÓRZE

1979 – 1989
X LAT
OKRĘGU



4 (440)

10 MARCA

ROK XXXI

TRZYDZIEŚCI LAT TEMU

Trzydzieści lat temu, a dokładnie 17 lutego 1959 roku grupa zapaleńców wędkarstwa na czele z Piotrem Mierzwińskim, a wśród nich, dziś już nieżyjący Władysław Gałyński, Edward Kamiński, Tadeusz Wójcik, Henryk Bogdan oraz pracujący do dzisiejszego dnia w zakładzie Roman Matecki, Czesław Kordzik i Stefan Lityński, postanowili z okazji utworzenia Zakładowej Sekcji PZW, której pierwszym przewodniczącym był kol. P. Mierzwiński — wydawać własną gazetę wędkarską pod nazwą „Wędkarz”.

Dynamicznie rozwijający się w „Celwisko” ruch wędkarski zdobywał sobie coraz więcej zwolenników. W krótkim stosunkowo czasie Sekcja Zakładowa Polskiego Związku Wędkarskiego liczyła już ponad stu pięćdziesięciu wędkarzy. Kolejnymi przewodniczącymi sekcji byli: późniejszy Stefan Lityński, Roman Matecki, Mirosław Banasiński, Władysław Chmiel i obecnie kol. Andrzej Kubicki.

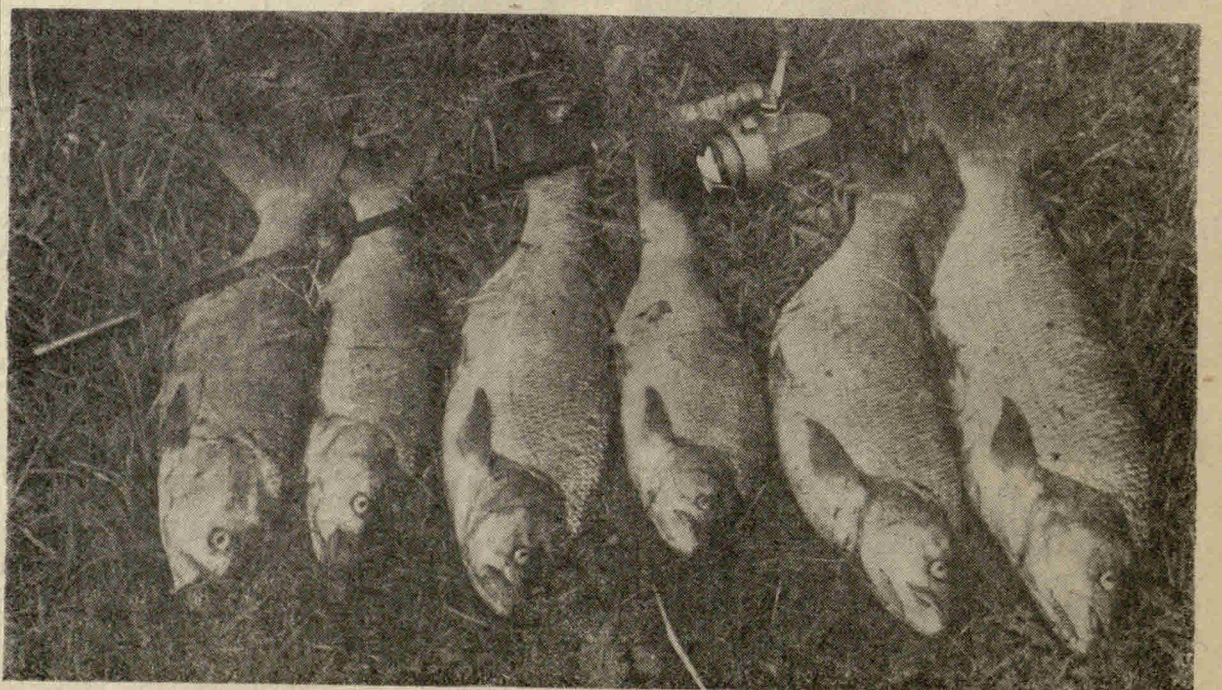
Wędkarze Zakładowej Sekcji już od pierwszych dni jej powstania stają się aktywistami nie tylko na szczeblu Sekcji, lecz również na terenie Koła Miejskiego PZW w Jeleniej Górze i Okręgu PZW we Wrocławiu. Spośród naszych aktywistów funkcję prezesa Koła Miejskiego PZW w Jeleniej Górze pełnił z wyboru kol. Roman Matecki i Mirosław Banasiński. Wielu naszych aktywistów pełniło funkcje w zarządzie Koła i Okręgu PZW.

Dyrektorem nowo powstałego Jeleniogórskiego Okręgu PZW od dziesięciu już lat jest kol. Piotr Mierzwiński. Od kilku

lat prezesem Zarządu Okręgu PZW w Jeleniej Górze jest wędkarz naszej Sekcji i wieloletni pracownik naszego zakładu kol. Czesław Kordzik. Za aktywną pracę na rzecz PZW wielu naszych aktywistów wędkarstwa nagrodzonych zostało przez Zarząd Główny PZW srebrnymi i złotymi odznakami „Zasłużony dla PZW”, jak również najwyższymi odznakami, jaką jest „Złota odznaka z wieńcami”.

W ciągu tych trzydziestu lat wędkarze naszej Sekcji podejmowali wiele czynów społecznych, pracując setki roboczogodzin na rzecz naszego zakładu jak i dla PZW. Każdego roku Zakładowa Sekcja PZW organizuje, dzięki pomocy dyrekcji zakładu, od kilku do kilkunastu wycieczek wędkarskich, połączonych z wieloma różnego rodzaju zawodami wędkarskimi. Do tradycji należą zawody spławikowe o tytuł mistrza sekcji, a w tym roku zostaną zorganizowane trzydzieste już mistrzostwa, co będzie swoistym jubileuszem. Drugą z kolei cieszącą się dużym powodzeniem imprezą, są zawody spławikowe, organizowane przez redakcję zakładowej gazety „Wspólny Cel” o „Puchar gazety”, które zostały przeprowadzone już 23 razy. Od trzech lat rozgrywane są zawody wędkarskie o „Puchar Dyrektorów” PMIR i Celwiskozy. Zawody te stały się już tradycją i na stałe weszły do kalendarza imprez Sekcji Zakładowej PZW, i na pewno będą kontynuowane również wtedy, gdy powstanie Zakładowe Koło PZW na terenie „Celwiskozy”.

R. Matecki



★ 1959 — 1989 XXX LAT ZAKŁADOWEJ SEKCJI PZW ★